X kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI DO SPRAW KONTROLI PAŃSTWOWEJ (NR 22)**

z dnia 11 czerwca 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (nr 22)

11 czerwca 2024 r.

Komisja do Spraw Kontroli Państwowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Sawickiego (PSL-TD)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu odwołania pani Katarzyny Łażewskiej-Hrycko ze stanowiska Głównego Inspektora Pracy – w trybie art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 13 kwietnia 2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy;

– zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu kandydatury pana Marcina Staneckiego na stanowisko Głównego Inspektora Pracy – w trybie art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 13 kwietnia 2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jarosław Leśniewski** zastępca Głównego Inspektora Pracy oraz **Marcin Stanecki** kandydat na Głównego Inspektora Pracy.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Tadeusz Cieśluk i Tadeusz Oset** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (PSL-TD):

Dzień dobry państwu, paniom i panom, zaproszonym gościom.

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej.

Czy są uwagi do porządku dziennego posiedzenia? Nie widzę. Stwierdzam, że porządek dzienny posiedzenia został przyjęty.

Przystępujemy do realizacji porządku obrad – zaopiniowanie dla marszałka Sejmu odwołania pani Katarzyny Łażewskiej-Hrycko ze stanowiska Głównego Inspektora Pracy w trybie art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 13 kwietnia 2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy i pkt 2 – zaopiniowanie dla marszałka Sejmu kandydatury pana Marcina Staneckiego na stanowisku Głównego Inspektora Pracy w trybie art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 13 kwietnia 2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy.

Przechodzimy do realizacji pkt 1. Marszałek Sejmu na podstawie art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 13 kwietnia 2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy w dniu 23 maja 2024 r. skierował do Komisji do Spraw Kontroli Państwowej wniosek o przedstawienie opinii w sprawie odwołania ze stanowiska Głównego Inspektora Pracy pani Katarzyny Łażewskiej-Hrycko.

Otwieram dyskusję.

Czy ktoś z pań posłanek i panów posłów chce zabrać głos w tej sprawie?

Pan przewodniczący Szarama, bardzo proszę.

Poseł Wojciech Szarama (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, nie mamy żadnego uzasadnienia do tego wniosku. Chciałbym powiedzieć, że pani inspektor Łażewska-Hrycko bardzo dobrze wywiązywała się ze swoich obowiązków. Kierowana przez nią Państwowa Inspekcja Pracy zrobiła naprawdę bardzo, bardzo wiele dobrego w bardzo trudnych czasach, w czasach COVID-u, kiedy trzeba było ważyć interesy przedsiębiorców, interesy państwa, interesy pojedynczych pracowników, a więc jest to osoba, która generalnie oceniana jest bardzo dobrze. Brak tego uzasadnienia powoduje nasze wątpliwości i podejrzenia, że chodzi tutaj tylko i wyłącznie o decyzję polityczną. Czy pan przewodniczący ma jakieś dodatkowe informacje związane z tą propozycją?

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Kto z pań i panów posłów chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę.

Odpowiadając panu posłowi, nie mam żadnych informacji w tej sprawie. Nie ma też obowiązku załączania pisemnego uzasadnienia w sprawie wniosku.

Czy są jeszcze głosy w dyskusji?

Bardzo proszę, pan poseł Przemysław.

Poseł Przemysław Witek (KO):

Bardzo dziękuję. Chciałbym, korzystając z okazji, bo myślę, że to powinno wybrzmieć i stać się pewną dobrą praktyką – zakładam, że zmierzamy do zmiany, za zmianą zagłosuję, ale pragnę, choć nie ma pani przewodniczącej czy pani minister, chciałbym, żeby to wybrzmiało, że dziękujemy jej za dotychczasową ciężką pracę. Wiele tych elementów, przyznam to uczciwie, też było dla mnie akceptowalnych i wiem, że to nie był dla niej łatwy czas. Tak że dla pewnego porządku chciałbym, żeby ten głos wybrzmiał. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś chce zabrać głos? Nie widzę.

Zatem przystępujemy do głosowania. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem odwołania ze stanowiska Głównego Inspektora Pracy pani Katarzyny Łażewskiej-Hrycko, proszę o podniesienie ręki i przyciśnięcie przycisku. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę o podanie wyniku. Głosowało 10 posłów. Za – 6, przeciw – 3, wstrzymał się – 1. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała wniosek o odwołanie ze stanowiska Głównego Inspektora Pracy pani Katarzyny Łażewskiej-Hrycko.

Przechodzimy do realizacji pkt 2. Marszałek Sejmu na podstawie art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 13 kwietnia 2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy w dniu 23 maja 2024 r. skierował do Komisji do Spraw Kontroli Państwowej wniosek o przedstawienie opinii w sprawie powołania na stanowisko Głównego Inspektora Pracy pana Marcina Staneckiego. Witam pana Marcina Staneckiego, kandydata na stanowisko Głównego Inspektora Pracy.

Otwieram dyskusję.

Czy ktoś w sprawie kandydatury chciałby zabrać głos?

Poseł Wojciech Szarama (PiS):

Nie ma pana.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (PSL-TD):

Jest. Czy ewentualnie pan kandydat chciałby zabrać głos?

Kandydat na Głównego Inspektora Pracy Marcin Stanecki:

Tak, mogę się przedstawić. Dzień dobry państwu. Nazywam się Marcin Stanecki. Obecnie jestem dyrektorem Departamentu Prawa Pracy Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Od około 3 lat pracuję na tym stanowisku, zajmuję się Prawem pracy. Z rzeczy, o których było głośno, a którymi się zajmowałem, to są chociażby sygnaliści, wcześniej wdrożenie dyrektyw, praca zdalna, kontrola trzeźwości. Departament Prawa Pracy zmienił też rozporządzenie w sprawie BHP przy monitorach ekranowych z czego jestem bardzo dumny, bo to była pierwsza nowelizacja od 1998 r. Zmieniliśmy dwukrotnie rozporządzenie w sprawie diet, dwa razy podnosiliśmy dietę krajową, raz zagraniczną. To też było po raz pierwszy od 2013 r., więc jestem dumny z tego jako dyrektor departamentu, że dokonaliśmy tak wielu zmian w Kodeksie pracy. Wiem, że było tego bardzo dużo w ciągu ostatnich 2,5 roku. Tempo pracy również nie spada. Wcześniej przez około 20 lat pracowałem w inspekcji, 17 lat byłem inspektorem. Wcześniej byłem referentem prawnym, udzielałem porad.

Bardzo chciałem być inspektorem pracy, a jako inspektor pracy zajmowałem się wszelkimi kontrolami, bo kontrolowałem i służbę zdrowia, i Kartę nauczyciela, i legalność zatrudnienia, i w jakimś zakresie bezpieczeństwo i higienę pracy, czas pracy, wynagrodzenia. Głównie zajmowałem się kontrolami skargowymi. Oprócz tego byłem oskarżycielem publicznym i też jak trzeba było reprezentowałem pracowników jako pełnomocnik przed sądem pracy. Z zawodu jestem radcą prawnym. Po odejściu z inspekcji byłem radcą

prawnym, a poza tym, że byłem radcą, byłem jeszcze przez rok Miejskim Rzecznikiem Praw Konsumenta, bo zawsze sprawy ludzkie były mi bardzo bliskie. Lubiłem pomagać ludziom. To była dla mnie największa zaleta pracy na stanowisku inspektora, że miałem satysfakcję, że pomagałem ludziom, że zrobiłem coś dobrego, że pomogłem komuś odzyskać wynagrodzenie, że załatwiłem mu w cudzysłowie świadectwo, że pomogłem rozstać się z pracodawcą w normalnych warunkach, więc ta praca mi przynosiła dużo, dużo satysfakcji.

Chciałbym też na nowo odbudować autorytet inspektora pracy, chciałbym tym ludziom przywrócić wiarę w to, że warto być inspektorem, że bycie inspektorem jest powodem do dumy. Nastawiam się na samodzielność inspektorów pracy. Przygotowując się na Radę Ochrony Pracy czy na spotkanie z państwem przejrzałem wszystkie wywiady, które były udzielane przez kandydatów na głównych inspektorów czy głównych inspektorów i wszyscy są jednomyślni, łącznie z obecną tutaj panią główną inspektor Borys-Szopą, panią minister, że specjalizacja, samodzielność inspektora pracy jest kluczem.

Chciałbym też, żeby inspektor, który jest organem, ponosił odpowiedzialność, ale był samodzielny. Nie chciałbym narzucać mu żadnych ograniczeń w postaci tego, że musi przynieść ileś decyzji, ileś wystąpień. Nie chciałbym też narzucać tego, że musi dać określoną liczbę mandatów czy wniosków o ukaranie, nie chciałbym decydować o wysokości. Zdecydowanie stawiałbym na zaufanie do inspektorów, jako do kadry wykształconej, elitarnej, bo dobrze wiemy, że bycie inspektorem pracy wymaga zdania chociażby egzaminów państwowych i rocznej aplikacji. Jest to naprawdę kawał ciężkiego chleba, ale zarazem są to najlepsi fachowcy na rynku, bo łączą w sobie naprawdę dużą wiedzę i takich, jak oni, uniwersalnych ludzi nie ma.

Chciałbym odbudować godność inspektora. Chciałbym walczyć o to, żeby ich pensje były jak najwyższe i dlatego jedno z pierwszych działań, które chcę podjąć, to podpisać porozumienie w sprawie podwyżek, bo jak państwo wiecie, to jest tajemnica poliszynela, porozumienie z organizacjami związkowymi jest niepodpisane.

Chciałbym, żeby podwyżki do ludzi trafiły i to będzie jedna z pierwszych rzeczy, którą będę chciał uczynić, żeby ludzie dostali pieniądze, żeby dostali podwyżki, żeby poczuli się docenieni. Wiem, że nie pracujemy dla pieniędzy, praca w inspekcji to jest służba, to jest misja, ale jak dobrze wiemy pieniądze życie ułatwiają i też podkreślają wagę instytucji. To tak pokrótce o mnie, żeby państwu nie zajmować czasu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę, pan poseł, przewodniczący Szarama.

Poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę pana, o ile będzie musiał wzrosnąć budżet Państwowej Inspekcji Pracy na podwyżki, żeby przywrócić godność inspektorom?

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Witek.

Poseł Przemysław Witek (KO):

Dziękuję panu za autoprezentację. Dziękuję też za postulaty i nowe pomysły, bo to będzie i twórcze, i właściwe. Natomiast, chciałbym w zasadzie nie pytać, a tylko pana poprosić o jedną rzecz, że kiedy będziecie państwo dokonywali porozumienia odnośnie do wynagrodzeń, żeby pamiętać nie tylko o inspektoratach, którzy wykonują tę ciężką pracę w terenie, ale żeby też pamiętać, że szeroko rozumiana administracja w pana urzędzie czy w pana przyszłym urzędzie także wykonuje ciężką pracę i tak naprawdę całą otoczkę, która pomaga inspektorom w terenie lepiej pracować i sprawnie pracować. Tak że dziękuję, to wszystko.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Zawisza.

Poseł Marcelina Zawisza (Lewica):

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, odnośnie do pensji dodałabym jeszcze jedno, to znaczy generalnie oczywiście należy i jest to zgoła słuszne, ażeby podnieść wynagrodzenia inspektorom, ponieważ – dodając do tych argumentów, które już pan opisał – to jest jeszcze kwestia utrzymania ekspertów w miejscu zatrudnienia. To znaczy sytuacja, w której inspektorzy zarabiają tak mało, to jest sytuacja, w której po prostu w pewnym momencie w związku też z sytuacją życiową muszą opuścić swoje stanowisko pracy po to, żeby poszukać lepiej płatnej pracy, więc to jest niezmiernie ważne.

Ale też kwestia kompetencji. My postulowaliśmy wielokrotnie i mam pytanie do pana o poszerzenie kompetencji inspekcji pracy o możliwość weryfikacji umowy na miejscu i nakładania obowiązku zmiany umowy i sytuacji, w której to pracodawca musi iść do sądu, jeśli chce udowodnić, że jest to zlecenie, a nie umowa o pracę. Mamy do czynienia z plagą nieprzestrzegania Kodeksu pracy w sytuacji, w której ktoś pracuje w konkretnym miejscu, pod nadzorem, wykonuje polecenia swojego przełożonego, a nie ma umowy o pracę. Mamy całe sektory, które cierpią z tego powodu, między innymi w gastronomii, ale nie tylko. To jest cały sektor budowlany, który również ma tego typu problemy Czy popierałby pan pójście – wiem, że utworzenie konkretnego przepisu nie jest łatwe– ale żeby pójść w tym kierunku, żeby inspektorzy mieli więcej uprawnień, żeby mogli szybciej poprawiać sytuację pracowników w zakładach pracy czy w konkretnych miejscach pracy, w których się znajdują, a de facto zgodnie z polskim prawem pracownikami nie są, dopóki sąd nie stwierdzi inaczej? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący poseł Kostuś.

Poseł Tomasz Kostuś (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. O pierwszą kwestię, o którą chciałem zapytać, moi poprzednicy mnie wyręczyli. Pan kandydat również się do tego odnosił. Chodzi o postępującą pauperyzację pracowników Państwowej Inspekcji Pracy, o której wielokrotnie w tej sali, o której wielokrotnie na posiedzeniu Komisji rozmawialiśmy, a więc rozumiem, że już nie ma pytania „czy?", tylko „kiedy i o ile?". Nie chcę tu już wchodzić powtarzając pytania moich przedmówców.

Natomiast na pytania bardziej szczegółowe przyjdzie jeszcze czas. Trudno pana dzisiaj pytać, odpytywać o różne ważne kwestie, które były przedmiotem naszych debat na przestrzeni ostatnich lat. Natomiast bardzo ogólnie chciałbym, żeby pan się odniósł do największych wyzwań, przed którymi stoi PIP w takim wymiarze krótko, średnio i długookresowym. Czy mógłby pan te wyzwania przedstawić i krótko uzasadnić? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (PSL-TD):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

To teraz się zacznie. Bardzo proszę, pan Marcin Stanecki.

Kandydat na Głównego Inspektora Pracy Marcin Stanecki:

Dziękuję państwu za te pytania. Zgadzam się, że oczywiście niezmiernie ważne jest to, żeby doceniać nie tylko inspektora pracy, ale personel, dzięki któremu jest obsłużony, cały personel administracyjny, bo Państwowa Inspekcja Pracy to przecież nie tylko inspektorzy. Tu zdecydowanie – tak, dziękuję za tę uwagę, jest bardzo cenna, będę pamiętał również i pamiętam o osobach, które nie są inspektorami pracy, a wykonują pracę i świadczą pracę na rzecz PIP. To niezmiernie ważne.

Natomiast, odnosząc się do tych podwyżek, wszyscy jesteśmy jednomyślni i to też jest postulat, który przewija się od lat. Natomiast mam na myśli podwyżki, które już są zaplanowane, a które nie zostały rozdane pracownikom, które były przewidziane w budżecie i nie zostało podpisane porozumienie z organizacjami związkowymi.

Natomiast, łącząc pytanie o nakazy zmieniające umowę cywilnoprawną zawartą w warunkach charakterystycznych dla stosunku pracy w umowę o pracę i prawo inspektorów do wydawania, połączę z pytaniem pana przewodniczącego, bo właśnie

to są wyzwania, przed którymi stajemy, bo musimy wdrożyć dyrektywę platformową. Z racji tego, że jeszcze pracuję w ministerstwie, to już wstępnie przygotowujemy prace analityczne w tym zakresie. Oczywiście wariant wydawania nakazu przez inspektora pracy jest chyba jedynym w tym momencie modelem, który bierzemy pod uwagę, żeby dyrektywę prawidłowo wdrożyć. To będzie olbrzymie wyzwanie dla PIP w okresie najbliższych 2 lat, bo mniej więcej tyle czasu zajmie przygotowanie przepisów. Już jest zespół, który będzie uzupełniony przez przedstawicieli Państwowej Inspekcji Pracy, zespół ministerialny, do którego dołączą przedstawiciele PIP, po to, żeby jak najlepiej przygotować ustawę, która wdroży dyrektywę platformową. To będzie bardzo duże wyzwanie.

Kolejną rzeczą, którą mamy za rogiem, to są sygnaliści. Wiem, że w Senacie wypadło Prawo pracy. Nie wiemy czy Prawo pracy wejdzie do sygnalistów. Jeżeli wejdzie, to PIP czeka olbrzymi wysiłek, bo zgłoszenia sygnalne na pewno będą i będzie ich wiele. Trzeba będzie przygotować procedury zgłoszeń zewnętrznych, żeby właściwie je rozpatrywać, trzeba będzie prowadzić rejestry zgłoszeń, procedurę zgłoszeń wewnętrznych. Czy sygnaliści będą uzupełnieni o Prawo pracy okaże się jutro. To jest kwestia bardzo ważna i już się zastanawiam, jak tę ustawę wdrożyć do PIP, żeby też PIP była wzorem wdrożenia procedur zgłoszeń wewnętrznych, zewnętrznych. Mówiło się też, że PIP ma przygotować wspólną infolinię razem z Rzecznikiem Praw Obywatelskich i z Ministerstwem Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, więc to też będzie duże wyzwanie, jeżeli infolinia dotycząca sygnalistów rzeczywiście powstanie. Wiem, że były takie założenia polityczne, więc to są najbliższe rzeczy.

Bardzo chciałbym też uporządkować takie kwestie, jak mówiłem, zawrzeć porozumienie, uporządkować regulamin wynagradzania, żeby było jak najmniej dodatków, żeby je włączyć do wynagrodzenia, żeby uznaniowość przełożonych ograniczyć do minimum. Kolejna rzecz, chciałbym system nagradzania zrobić bardziej transparentnym, otwartym, choć zdaję sobie sprawę, że nagroda charakteryzuje się tym, że pracodawca może jej nie dać, ale żeby motywować ludzi chciałbym, żeby to było bardziej otwarte i żeby każdy inspektor wiedział, dlaczego dostaje nagrodę mniejszą, a jego kolega dostaje większą bądź na odwrót. Regulamin nagradzania i regulamin przyznawania nagród to są priorytety, które chciałbym uporządkować po to też, żeby były czytelniejsze zasady.

Z istotnych rzeczy wyobrażam sobie też, że trzeba będzie przemyśleć całą aplikację administracyjną, bo myślę, że nadszedł czas i warto robić już naszą aplikację inspekcyjną, która będzie kształcić w trzech kierunkach, w trzech nogach, które ma inspekcja, czyli legalności, odrębnie prawnik, który będzie rozpatrywał skargi z zakresu prawnej ochrony pracy i osobno bezpieczeństwo techniczne. Jak dobrze wiemy, zmieniają się czasy, wymagana jest coraz większa specjalizacja i coraz trudniej jest być wszechstronnym. Z całym szacunkiem oczywiście dla tych ludzi, którzy przychodzą do inspekcji i są inspektorami wydaje mi się, że to jest ten kierunek i nacisk na prewencję. Prewencja też jest niezmiernie ważna, bo chciałbym, żeby inspekcja nie kojarzyła się tylko z karami, z kimś niedobrym, kto przychodzi i mówi, że wszystko źle i tylko grozi palcem, tylko chciałbym, żeby też ludzie mieli pozytywny wizerunek, że inspektor pracy nie jest tylko tym, który karci i nakładała kary, ale inspektor jest osobą, która pomoże, bo też często pomagaliśmy pracodawcom rozwiązywać jakieś problemy, doradzaliśmy. Chciałbym, żeby ten wizerunek inspektora zmienił się na lepsze w oczach też pracodawców chociażby.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos?

Jeszcze pan poseł Szarama.

Poseł Wojciech Szarama (PiS):

Nie dosłyszałem, bo pan dosyć ogólnie odpowiedział na moje pytanie, bo chyba nie wymienił pan kwot, nie?

Kandydat na Głównego Inspektora Pracy Marcin Stanecki:

Tak, potwierdzam, nie wymieniłem kwoty. Nie mówiłem o podwyżkach na przyszły rok, tylko mówiłem o podwyżkach, które już były na ten rok, a jeszcze nie zostało podpisane porozumienie i one już tam są, więc nie wiem o ile wzrosną. One nie wzrosną, bo już wzrosły, tylko trzeba pieniądze rozdać, dogadać się ze związkami zawodowymi, podpisać porozumienie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Poseł Wojciech Szarama (PiS):

Kończąc, panie przewodniczący, bo tutaj, żeby była jasność, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość będzie z pewnością za podniesieniem kwot wynagrodzeń. Tym bardziej, że pan użył bardzo ważkiego argumentu i ponieważ sam argument jest wręcz podstawowy, więc sugerowałbym wniesienie o zmianę, dokonanie korekty w budżecie państwa, tak żebyśmy zmianę wynagrodzeń mogli wprowadzić jak najszybciej.

Również uważam, że propozycja pani poseł Marceliny Zawiszy – zresztą o tym mówiła wielokrotnie Rada Ochrony Pracy – jest również bardzo dobra i ona również uzyska nasze wsparcie. Tylko ta kolejność, pani poseł, bo to raczej posłowie powinni z taką inicjatywą ustawodawczą wyjść, ale pomoc tych fachowców z pewnością się przyda. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (PSL-TD):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Te środki są w budżecie, tylko nie ma porozumienia wewnątrz inspekcji co do ich rozdziału.

Natomiast zgłaszała się jeszcze pani posłanka Bodnar. Bardzo proszę.

Poseł Izabela Bodnar (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam pytanie do pana dyrektora – przepraszam, że tak niefortunnie tyłem – naszego kandydata, jak już jesteśmy przy ustawie i rozmawialiśmy o ustawie o sygnalistach. Jaki jest pana pogląd? Czy pan zgadza się z przyjętymi przez Senat poprawkami, aby wyłączyć właśnie zakres Prawa pracy z tej ustawy czy też uważa pan, że w pierwotnej wersji ona byłaby szczęśliwsza? Pytam o pana zdanie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Witamy pana przewodniczącego Goska. Dziękujemy, że pan zaszczycił nas swoją obecnością.

Bardzo proszę o odpowiedź.

Kandydat na Głównego Inspektora Pracy Marcin Stanecki:

Dziękuję za pytanie. Jeżeli chodzi o moje zdanie, uważam, że ustawa o sygnalistach powinna objąć Prawo pracy. Dlaczego? Chociażby dlatego, że bez Prawa pracy do tej pory mało kto słyszał o sygnalistach. Nawet rozmawiałem z jedną z dużych kancelarii, dopóki nie było Prawa pracy, to nie mieli żadnego klienta. Potem, jak się okazało, że jest Prawo pracy, pozyskali 40. Biorąc pod uwagę ceny w tej kancelarii oznacza to, że zainteresowanie jest dużo większe. Po prostu bez takiego motoru napędowego ustawa o sygnalistach stanie się kolejnym aktem prawnym moim zdaniem martwym, który gdzieś będzie leżał zakurzony w szafie. Po drugie, widzę też taką możliwość, że ustawa o sygnalistach Państwowej Inspekcji Pracy poprawi skuteczność działania, ponieważ będzie zakaz działań odwetowych wobec sygnalisty, czyli osoba będzie chroniona przed działaniami odwetowymi. Teraz inspektor pracy ma kłopot tak naprawdę z tym, żeby nawiązać kontakt ze skarżącym, bo nie może ujawnić, że została złożona skarga, więc nie może też mówić, kto poinformował. Na podstawie art. 23 ust. 7 ma wydać postanowienie o zachowaniu w tajemnicy danych świadka, który przedłożył mu informacje. Najczęściej było w praktyce tak, że jak takie postanowienie wydawałem, wpływało zażalenie, które generalnie było zawsze pozytywnie co do zasady rozpatrywane przez organ wyższego stopnia, postanowienie było uchylane, ja tych danych nie mogłem wykorzystać,

więc mieliśmy tak naprawdę martwy instrument. Art. 23 ust. 7 ustawy o PIP nie działał, więc wydaje mi się, że ustawa może zwiększyć komfort tych osób, które będą przekazywać zgłoszenia sygnalne. W szczególności nam przede wszystkim zależało na bezpieczeństwie i higienie pracy, bo jak wiemy wypadkowość rośnie, GUS potwierdził dane, że liczba wypadków wzrosła i chodzi o to, żeby było bezpiecznie i żeby ten, kto idzie do pracy, wrócił w całości, mówiąc najbardziej kolokwialnie, żeby nie stracił ręki, nogi, tylko żeby wrócił w takim samym stanie do domu. Liczymy na to, że właśnie dzięki tej ustawie, dzięki temu, że Prawo pracy będzie, ten stan poprawy warunków pracy nastąpi w naszym kraju. Taka była idea.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Już nie widzę zgłoszeń w dyskusji. Zamykam dyskusję.

Przechodzimy do głosowania. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury pana Marcina Staneckiego na stanowisko Głównego Inspektora Pracy? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę o wynik. Głosowało 11 posłów. Za – 6, przeciw – 4, 1 się wstrzymał. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pana Marcina Staneckiego na stanowisko Głównego Inspektora Pracy.

Obydwie opinie zostaną przesłane marszałkowi Sejmu.

Gratuluję panu kandydatowi i jednocześnie życzę spełnienia tych wszystkich ambitnych planów, bo rzeczywiście w dzisiejszej prezentacji są one imponujące, natomiast już niebawem będziemy pana rozliczać, więc nie wiem, czy pan był świadom tego, co pan tu czyni, ale życzę powodzenia.

Stwierdzam, że porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany.

Zamykam posiedzenie Komisji.